

Sygn. akt I ACa 1272/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Jan Kremer (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Maria Kus-Trybek SSA Hanna Nowicka de Poraj |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. (1)

przeciwko (...) Sp. z o.o. w upadłości układowej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 lutego 2013 r. sygn. akt IX GC 586/11

oddala apelację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1272/13

UZASADNIENIE

W ostatecznie zmodyfikowanym żądaniu pozwu powód M. O. domagał się od strony pozwanej (...) L. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej w K. zapłaty kwoty 191.297,83 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu tytułem wynagrodzenia za prace wykonane przez powoda na podstawie zawartej ze strona pozwaną umowy nr(...) z dnia 16 lutego 2007 r. o prace projektowe oraz zawartej do tej umowy następujących aneksów: nr (...) z dnia 24 września 2007 r., (...)z dnia 28 marca 2008 r. oraz (...) z dnia 10 września 2008 r. Podał, że na podstawie zawartej umowy, zmodyfikowanej przedmiotowymi aneksami, zobowiązał się do wykonania za wynagrodzeniem dla strony pozwanej działającej jako Zamawiający projektu

budowlanego dla przedsięwzięcia pod nazwą „K.typu M. z wielokondygnacyjnym parkingiem w K. ul. (...)” w zakresie wskazanym w tej umowie. Powód wykonał umowę przekazując stronie pozwanej wszystkie wykonane obliczenia stanowiące przedmiot umowy. Wstrzymała się jedynie z wykonaniem części prac umownych z uwagi na zalegania przez stronę pozwaną z zapłatą za poprzednie etapy wykonanych prac oraz zaprzestaniem finansowania inwestycji przez inwestora. Strona pozwana uiściła na rzecz powoda jedynie część należnego wynagrodzenia. Dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy wynagrodzeniem za 96,25% prac wykonanych przez powoda tj. 425.313,35 zł, a kwotą uiszczoną dotychczas przez stronę pozwaną tj. 234.015,52 zł.

Strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej w K. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając to żądanie podniosła, że powód nie wykonał należycie i w całości przedmiotowej umowy. Powód nie wykonywał nadzorów autorskich do których był zobowiązany mocą umowy. Powód nie przekazał dokumentacji w ilości 7 kompletów w wersji drukowanej i 3 kompletów w wersji elektronicznej wraz z oświadczeniami o jej kompletności, zgodności z umową i przepisami. Wskazała, że uiściła wynagrodzenie z tytułu faktur wystawionych przez powoda natomiast co do wynagrodzenia dochodzonego w ww. procesie powód nie

przedstawił protokołów odbioru rzekomo wykonanych prac, jak i faktur na dochodzoną kwotę. Podała, że odstąpiła od przedmiotowej umowy składając powodowi stosowne oświadczenie z uwagi na wystąpienie istotnych wad w przekazanej przez powoda części dokumentacji oraz niewykonaniem części umowy w terminie. Nadto zaznaczyła, że zapłata wynagrodzenia była warunkowana zapłaceniem wynagrodzenia przez Inwestora, który do dnia wniesienia sprzeciwu nie rozliczył się jednak ze stroną pozwaną.

W toku procesu została ogłoszona upadłość strony pozwanej z możliwością zawarcia układu.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 176.737,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 listopada 2008 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w zakresie kwoty 14.560,70 zł (punkt II), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (punkt III), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.837 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2007 r. strony zawarły umowę na prace projektowe w budownictwie dotyczące przedsięwzięcia „K.Typeu M. z wielokondygnacyjnym parkingiem w K. przy ul. (...)”. W § 8 pkt 1 tej umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 198.000 zł +VAT 22 %. W dniu 24 września 2007 roku podpisały aneks nr (...) do umowy w którym zmieniono wynagrodzenie ryczałtowe na 271.000 zł + VAT. W dniu 28 marca 2008 roku strony podpisały aneks nr (...) do umowy, w którym ponownie zmieniono wysokość wynagrodzenia ryczałtowego na 322.000 zł +VAT. W dniu 10 września 2008 r. strony podpisały aneks nr (...) do przedmiotowej umowy, w którym poza wynagrodzeniem

322.000zł + VAT przewidziały wynagrodzenie za prace dodatkowe w kwocie 58.200 zł + VAT. Następnie w dniu 7 listopada 2008 r. powód zawiadomił stronę pozwaną o

gotowości przekazania dokumentami projektowej wykonanej na podstawie umowy jedynie w formie elektronicznej ze względu na wielomiesięczne opóźnienia strony pozwanej zapłacie za wykonane przez powoda prace. W dniu 25 listopada 2008 r. powód przekazał stronie pozwanej wyniki swoich prac na nośnikach CD. Przedstawił stronie pozwanej i inwestorowi trzy warianty realizacji prac. Inwestor wybrał wariant który wymagał wykonania ekspertyzy i zbadania wpływu prac na sąsiednie budynki.

Pozwolenie na budowę oparte o ten wariant zostało wydane bez wymaganej ekspertyzy. W konsekwencji autor projektu konstrukcyjnego W. T. (1) zgłosił w Urzędzie Miasta wnioski o uchylenie wydanego pozwolenia na budowę. Następnie inwestor wezwał stronę pozwaną do usunięcia wad projektu. Strona pozwana zaś zgłosiła to powodowi, bez wskazania żadnych konkretnych wad. Inwestor wycofał się z realizacji projektu. Sąd Okręgowy ustalił również, że pomimo tego, że powód zlecone mu prace wykonał prawie w całości i zgodnie z umową, otrzymał on wynagrodzenie jedynie za faktury nr 17,35,59 wystawione w 2007 r. oraz w kwocie 30.000 zł z faktury nr (...) z której pozostała kwota 68.785,84 zł została zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z 9 marca 2010 r. Strona pozwana wypłaciła powodowi wynagrodzenie w kwocie 234.015,52 zł brutto. W piśmie z dnia 4 stycznia 2011 r. skierowany do powoda, strona pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu wadliwości wykonanego przezeń projektu. Strona pozwana nie wskazała jednak w tym piśmie żadnych konkretnych wad. Pomimo wystosowania przez powoda wezwania do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za prace wykonane w ramach umowy nr (...), strona pozwana nie uiszczała zaległości wobec powoda.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na przedłożonych przez strony dokumentach, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i których autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny również na dowodach z zeznań świadków i przesłuchania stron. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków R. O. (1) i W. T. (1) w kwestii tego, że powód wykonał 96,25 % zleconych mu prac. Świadczenie ci byli bezpośrednio zaangażowani w realizację projektu i mogli ocenić zakres jej zrealizowania. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków S. G. (1) i E. W. dotyczącym zakresu prac wykonanych przez powoda. Świadczenie ci nie mogli ocenić jaki zakres prac powód rzeczywiście wykonał, gdyż nie posiadali żadnych konkretnych danych dotyczących zakresu niewykonanych prac. Zwrócił uwagę, że żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zbadania w jakiej części został wykonany projekt. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było również potrzeby dopuszczenie takiego dowodu z urzędu, skoro stan faktyczny sprawy miał miejsce kilka lat temu, jest to kolejny już proces pomiędzy stronami w kwestii wynagrodzenia za wykonane prace a także z tego względu, że w

sprawie nie podniesiono jakichkolwiek zarzutów odnośnie prac powoda - zarówno z punktu widzenia kompletności projektu i postępu w wykonywaniu prac, jak i prawidłowości wykonania projektu, które byłyby zgłaszane w trakcie realizacji prac. Zwrócił również uwagę, że choć na rozprawie w dniu 13 lutego 2013 r. wnoszono o dowód z opinii biegłego na inną okoliczność tj. poprawności projektu to uczyniono to dopiero półtora roku po wniesieniu sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego wniosek ten był spóźniony i zmierzał do przewłoki w postępowaniu. Strona pozwana nie wykazała, że powód nie przedstawił dokumentacji projektowej. Z zeznań świadków wynika bowiem, że na podstawie projektu powoda

inwestor uzyskał pozwolenie na budowę, które na skutek interwencji konstruktora W. T. zostało uchylone z uwagi na brak oceny co do wpływu projektu na sąsiednie budynki a takie oświadczenie mógł złożyć tylko on sam jako autor projektu konstrukcyjnego. Świadczenie W. T. (1) i R. O. zgodnie, iż wybór tego wariantu projektu wymagał wykonania ekspertyzy o czym informowali stronę pozwaną, a świadek W. T. (1) uzależnił przyjęcie tego wariantu od wykonania takiej ekspertyzy. W kwestii istnienia wad projektu w kontekście odstąpienia przez stronę pozwaną od umowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom R. L., występującego jako prezes strony pozwanej co do wadliwości i niekompletności prac powoda, wpływu tych prac na rezygnację inwestora z realizacji inwestycji, tj. że główną wadą dokumentacji był brak rozwiązań dotyczących zabezpieczenia sąsiednich budynków. Świadczenie R. O. (3) i S. G. zeznali bowiem, że inwestorowi zależało, z uwagi na konflikty z sąsiadami inwestycji, aby posadowienie budynku odbyło się w sposób niezależny od ingerencji w sąsiednie budynki, a która to ingerencja po wyborze wariantu z ekspertyzą była konieczna poprzez zbadanie wpływu prac na sąsiednie budynki i wykonania ekspertyzy sąsiednich budynków. Świadek D. Ż. zeznał, że przyczyną odstąpienia od umowy przez stronę pozwaną było odstąpienie inwestora od realizacji projektu oraz odmowa wydania przez Urząd Miasta pozwolenia na budowę.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo M. O. za uzasadnione w przeważającej części. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność zawarcia przez strony umowy oraz wysokość przysługującego powodowi wynagrodzenia zostało wykazane umową i aneksami. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro

strony zawarły na przestrzeni jednego roku trzy aneksy do umowy, rozszerzając zakres prac, a kolejne partie projektu były odbierane, to trudno przyjąć, że powód wadliwie wykonywał prace. Według Sądu prawdziwą przyczyną braku zapłaty wynagrodzenia powodowi przez stronę pozwaną było odstąpienie od realizacji inwestycji przez inwestora. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony pozwanej, że odstąpienie inwestora od realizacji przedsięwzięcia spowodowane było wadliwością prac powoda i współpracującego z nim W. T. (1). Inwestorowi zostały przedstawione trzy warianty realizacji inwestycji wraz z konsekwencjami wyboru spośród każdego z nich. Choć inwestor wiedział, że wybrany przez niego wariant wymagał ekspertyzy wpływu inwestycji na sąsiednie budynki, to we wniosku o wydanie pozwolenia na budowę wskazano, że wariant ten nie oddziałuje na sąsiednie budynki bez potwierdzenia tej okoliczności niezbędną ekspertyzą. Nie dziwi Sądu fakt, że W. T. jako konstruktor poinformował o tym Urząd Miasta. Jeżeli doszłoby w trakcie realizacji inwestycji lub po jej zakończeniu do uszkodzenia sąsiednich budynków, to właśnie W. T. (1) byłby za to odpowiedzialny jako projektant. Zdaniem Sądu Okręgowego brak ekspertyzy co do oddziaływania inwestycji na sąsiednie budynki był tylko pretekstem do odstąpienia inwestora od realizacji inwestycji. Kwestia opracowania projektu, który mógłby usunąć omawiany problem uchylenia pozwolenia na budowę z powodu braku ekspertyzy to według świadka W. T. (1) kwota 30.000 zł, czyli kwota znikoma do wartości całej inwestycji, mającej powstać w centrum K.. Świadek W. T. (1) zeznał, że był gotowy do wykonania takiego projektu, jednak inwestor nie był tym zainteresowany. Odnośnie zarzutu strony pozwanej, że powód nie dostarczył 7 kompletów projektu w wersji drukowanej i 3 w wersji elektronicznej, Sąd Okręgowy wskazał, że nie świadczy to o wadliwości wykonanych przez niego prac. Skoro bowiem wiadomo było, że inwestycja nie będzie realizowana to

takie działanie generowałyby dodatkowe koszty. Nadto z materiału dowodowego nie wynika, że strona pozwana miała z powodem problemy w kwestii odmowy drukowania dostarczanych fragmentów przygotowywanego projektu. Sąd Okręgowy nie uznał również zarzutu, że niewystawienie faktur VAT świadczy o nienależyтым wykonaniu przedmiotu umowy oraz braku podstaw do wypłaty wynagrodzenia. Sąd Okręgowy uznał, że nieważne zastrzeżenie umowne, że warunkiem wymagalności wynagrodzenia powoda za wykonane prace jest uprzednia zapłata stronie pozwanej wynagrodzenia za

ww. prace przez inwestora. Zdaniem Sądu Okręgowego taka klauzula nie mieści się w granicach uprawnień stron do swobodnego kształtowania łączącego je zobowiązania. Zasądzona kwota główna w wysokości 176.737,13 zł została zasądzona na podstawie art. 627 k.c. O odsetkach od zasądzonej kwoty głównej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie w art. 100 k.p.c. według wyrażonej w nim zasady ich stosunkowego rozdzielenia, przyjmując, że powód przegrał sprawę w 1/3 części a strona pozwana sprawę w 2/3 części. Wskazał, że powód pierwotnie domagał się kwoty znacząco wyższej, tj. w wysokości ok. 276.000 zł a w toku procesu ograniczył ją do kwoty 191.297,83 zł. Na taki kształt rozdzielenia kosztów miało też wpływ oddalenie powództwa w zakresie kwoty 14.560,70 zł. Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 11.837 zł złożyły się kwota 8.837 zł tytułem opłaty od pozwu w zasądzonej części oraz kwota 3.000 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku w części obejmującej jego punkt I i IV wniosła strona pozwana, domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie, ewentualnie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniosła o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego:

- a. art. 491 k.c. i art. 492 k.c. poprzez ich niezastosowanie podczas gdy strona pozwana odstąpiła od zawartej z powodem umowy;
- b. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na: 1/ ustaleniu przez Sąd na rozprawie wartości przedmiotu sporu a nie przez powoda, 2/ niewykazaniu przez powoda stopnia zaawansowania prac konstrukcyjnych, 3/ ustaleniu, że zgłoszenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia stopnia zaawansowania prac spoczywa na pozwanym, a nie na powodzie.

2. naruszenie prawa procesowego:

- a. 231 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i wyrokowanie ponad żądanie przejawiające się w zasądzeniu kwoty 176.737,13 zł wraz z

odsetkami od dnia 28 listopada 2008 r., podczas gdy po modyfikacji roszczenia przez Powoda domagał się on zapłaty kwoty 191.297,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi - bez wskazania dnia, od którego należy liczyć te odsetki;

b. art. 278 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu konstrukcji, podczas gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane było zasięgnięcie wiadomości specjalnych.

c. art. 233 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i dokonanie oceny dowód w sposób przekraczający sędziowską swobodę oceny dowodów, a to:

i. błędne ustalenie stopnia zaawansowania prac wykonanych przez Powoda na 96,25% jedynie w oparciu o jego zeznanie, podczas gdy Pozwany, w osobie Prezesa Zarządu - uznanego na świecie architekta, Prokurenta, oraz powołanych świadków, zaprzeczyli twierdzeniom Powoda i stopień zaawansowania prac oceniali od 30-60%,

ii. błędne ustalenie, że Inwestor otrzymał pozwolenie na budowę, które następnie zostało uchylone na skutek interwencji W. T. (1), podczas gdy nie doszło do wydania pozwolenia na budowę, a interwencja W. T. miała miejsce na etapie rozpoznawania wniosku o pozwolenie na budowę,

(...). błędne ustalenie, że zachodziła potrzeba wykonania ekspertyzy do wniosku o pozwolenie na budowę, podczas gdy taki wymóg nie istniał, a rzekomy obowiązek wykonania ekspertyzy wynikał jedynie z przeświadczenia o tym fakcie Powoda - który to w celu rozwiania swoich wątpliwości sam taką ekspertyzę mógł zrobić,

iv. błędne ustalenie, iż został przez Pozwanego wybrany wariant „z ekspertyzą”, gdyż wykonanie ekspertyzy nie było warunkiem żadnego z wariantów przedstawionych przez Powoda,

v. nie danie wiary świadkowi S. G. (1), co do stopnia zaawansowania prac Powoda podczas gdy posiadał on taką wiedzę a jego zeznania były spójne,

vi. nie danie wiary świadkowi E. W., co do stopnia zaawansowania prac Powoda podczas gdy posiadał on taką wiedzę a jego zeznania były spójne,

vii. nie danie wiary zeznaniom R. L., podczas gdy posiadał on

taką wiedzę a jego zeznania były spójne,

viii. nie wzięcie pod uwagę faktu, iż dzieło wykonane przez Powoda posiadało Wady ujawnione przez organ budowlany Urząd Miasta K. a to dzieło nie spełniało wymogów bezpieczeństwa sąsiednich budynków,

ix. błędną ocenę działań inwestora po złożeniu przez W. T. zastrzeżeń, co do wykonanego przez niego dzieła, podczas gdy Sąd na tę okoliczność nie przeprowadził żadnych dowodów,

x. dokonanie błędnej oceny zarzutu Pozwanej, co do niewykonania przez Powoda umowy m.in. przejawiającego się w niedoręczeniu 7 kompletów projektu w wersji papierowej, z którego to sąd implikuje, iż Powód prawidłowo wykonał swoje obowiązki, - podczas gdy właśnie jednym z

obowiązków było dostarczenie tej dokumentacji,

xi. błędną ocenę zarzutu, iż pozwany nie ma prawa żądać zapłaty w razie niewystawienia faktury VAT, podczas gdy z par. 8 ust. 5 umowy z dnia 1/02/2007 wynika, iż podstawą do dokonania zapłaty jest wystawienie faktury VAT,

xii. błędną ocenę zapisu umowy, że zgodne oświadczenie stron, iż powód otrzyma wynagrodzenie po akceptacji wykonanego dzieła i zapłacie przez inwestora na rzecz pozwanego wynagrodzenia jest nieważne, podczas gdy zapis taki jest dopuszczalny i mieści się w swobodzie umów,

d. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 98 par. 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż koszty zastępstwa procesowego wynoszą

9.000zł, podczas gdy powód wniósł o zasądzenie kosztów według norm przypisanych tj. kwoty 7.200 zł, co w następstwie doprowadziło do błędnego obliczenia kosztów zastępstwa procesowego na kwotę 3.000 zł;

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

a. pominięcie pisma inwestora z dnia 17 listopada 2008 r., pisma strony pozwanej z dnia 27 listopada 2008 r., oraz pisma strony pozwanej z dnia 4 stycznia 2011 r., w których strona pozwana wzywa powoda do usunięcia wad projektu zamiennego, a następnie wskazuje na przyczyny odstąpienia od umowy, a to nie dokonanie uzupełniania sporządzonej przez powoda dokumentacji;

b. pominięcie obowiązku powoda do comiesięcznego oddawania wykonanych prac na podstawie protokołu zdawczo odbiorczego oraz obowiązku comiesięcznego wystawiania faktur VAT.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości a na rozprawie apelacyjnej nadto o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, którą Sąd Apelacyjny podziela a poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne przyjmuje za własne.

Wbrew zarzutom apelacji, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów nie wykraczała poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Strona pozwana podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez nie danie wiary świadkom S. G. (1), E. W. i R. L. co do stopnia zaawansowania prac powoda oraz poprzez oparcie ustalenia, że powód wykonał 96,25 % prac w oparciu o zeznania powoda oraz współpracujących z nim osób, podjęła jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego w tym zakresie. Nie określiła jednak na czym konkretnie miałyby polegać uchybienie Sądu I instancji, które prowadziłyby do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów. Wskazać należy,

że skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo przekonanie powoda o innej wadze poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie nie może prowadzić do przyjęcia, że doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy poddał ocenie całość zgromadzonego materiału dowodowego sprawy

dokonyjąc jego wszechstronnej analizy, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego a swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku obszernie i przekonująco uzasadnił. W swych rozważaniach wskazał, że okoliczność wykonania przez powoda 96,25 % prac znajduje w poparcie w jednolitych i spójnych zeznaniach świadków R. K. i W. T. (1) oraz dowodach z

dokumentów z których wynika, że wykonano następujące prace: 1/ dokumentacja przetargowa „zera” - Projekt Płyty dennej oraz geometrii ścianki szczelinowej - stan zaawansowania 100 %, 2/ projekt budowlany zamienny - stan zaawansowania 100 %, 3/ projekt wykonawczy - płyta denna i ścianka szczelinowa (wytyczne zbrojenia ścianki, zbrojenie oczepu, zbrojenie połączenia ścianki szczelinowej z płytą denną) - stan zaawansowania 100 %, 4/ projekt wykonawczy hotelu - stan zaawansowania 85 %, w sumie daje to wartość przyjętą przez Sąd (k. 83, 88, 117, 120, 141). Nadmienić należy, że zeznania pracowników strony pozwanej w osobie świadków S. G. (1), E.

W. oraz R. L. przesłuchiwanego w charakterze strony pozwanej odnośnie stopnia zaawansowania prac powoda nie były spójne. S. G. (1) i E. W. zeznali, że powód wykonał ok. 60 % powierzonych mu prac (k. 136, 167), natomiast R. L. zeznał, że powód wykonał jedynie 30 % prac (k. 181). Skoro z materiału dowodowego z postaci wiarygodnych zeznań świadków i dokumentów których wiarygodność i autentyczność nie była kwestionowana, wynika, że stopień zaawansowania prac powoda osiągnął stopień 96,25 % całości, to konsekwencji chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez na jego niewłaściwym zastosowaniu polegającym na niewykazaniu przez powoda stopnia zaawansowania prac konstrukcyjnych.

Odnośnie zarzutów apelującego, mających na celu podważenie oceny Sądu I instancji, że wykonane przez powoda prace nie zawierały wad i były wykonane zgodnie z umową, wymaga zauważenia, że rzeczywistym powodem zarzucenia kontynuowania projektu, było odstąpienia inwestora od zlecenia i od realizacji przedsięwzięcia. Okoliczność ta z kolei spowodowała powstanie zaległości w wypłacie powodowi wynagrodzenia, bowiem według umowy wypłata środków powodowi była uzależniona od przekazania środków przez inwestora stronie pozwanej (zamawiającemu). Okoliczność ta nie była kwestionowana przez strony w trakcie postępowania. Powód nie był według umowy zobowiązany do wykonania projektu, który nie wymagałby

przeprowadzenia ekspertyzy wpływu inwestycji na sąsiednie budynki. Pomimo przedstawienia przez powoda trzech wariantów realizacji inwestycji wraz z

konsekwencjami wyboru każdego z nich, inwestor wybrał wariant, który wymagał przeprowadzenia ekspertyzy wpływu inwestycji na budynki sąsiednie a brak takiej ekspertyzy udaremnił zamiar uzyskania pozwolenia na budowę, bez jej wykonania. Dlatego też nie można mówić istnieniu wad w projekcie powoda.

Na marginesie znając miejsce w centrum K. przyjęcie wariantu konstrukcji wybranego przez pozwanego, może uzasadnione kosztowo, wywołuje zdziwienie właśnie nie uwzględnieniem warunków otoczenia i dyskusją o konieczności ekspertyzy.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że nieważna jest klauzula umowna przewidująca, że otrzymanie przez powoda wynagrodzenia jest uzależnione od uprzedniej zapłaty przez inwestora na rzecz strony pozwanej. Sąd Okręgowy trafnie uznał takie zastrzeżenie umowne za nieważne.

Zgodnie z treścią art. 353⁽¹⁾ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd ustalił, że na podstawie zawartej umowy oraz aneksów powód był zobowiązany do wykonania na rzecz strony pozwanej dzieła w postaci wykonania projektu budowlanego dla przedsięwzięcia „K.Typu M. z wielokondygnacyjnym parkingiem w K. przy ul. (...)”. Do umowy zastosowanie ma przepis art. 627 k.c. zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z powyższego wynika, że do essentialia negotii tego rodzaju umowy należy odpłatność, gdyż podstawowym przedmiotem świadczenia zamawiającego jest wynagrodzenie. Tę argumentację wzmacnia treść art. 628 par 1 k.c., który przewiduje zasady określenia wynagrodzenia w sytuacji kiedy w zawartej umowie strony nie określiły ani jego wysokości ani podstaw do jego ustalenia. W doktrynie podkreśla się, że umowa o dzieło jest umową nie tylko konsensualną, zobowiązującą, odpłatną ale również wzajemną - oznacza, że pomiędzy świadczeniami stron istnieje powiązanie o charakterze ścisłym a świadczenie jednej z nich jest odpowiednikiem świadczenia drugiej. Skoro zatem elementem konstrukcyjnym umowy o dzieło jest jej odpłatność i wzajemność, to sprzeczne z naturą tego stosunku

zobowiązaniowego jest zastrzeżenie umowne w zawartej przez strony umowie a ściślej w jego paragrafie 8 pkt 5, stanowiące, że należne powodowi wynagrodzenie za wykonane prace będzie płatne przez stronę pozwaną (Zamawiającego) w terminie 22 dni od daty otrzymania faktury pod warunkiem przekazania środków finansowych przez Inwestora. Nie leży w naturze w naturze umowy odpłatnej i wzajemnej dopuszczenie do zawarcia przez strony zastrzeżenia, że wypłata wynagrodzenia uzależniona jest od zdarzenia przyszłego i niepewnego tj. pod warunkiem zawieszającym. Brak pozyskania przez zamawiającego środków finansowych od osoby trzeciej np. od inwestora, przy jednoczesnym braku odpowiedzialności solidarnej tych podmiotów wobec wykonawcy (przyjmującego zamówienie) skutkowałby tym, że nawet po wykonaniu przez wykonawcę oznaczonego dzieła, nie ma pewności, że jego roszczenie o zapłatę należnego wynagrodzenia stanie się wymagalne, a w konsekwencji czy kiedykolwiek będzie mógł otrzymać wynagrodzenie za wykonane prace. Z tych też względów strona pozwana nie mogła zwolnić się z zapłaty powodowi dochodzonej pozwem kwoty tytułem wynagrodzenia umownego, podnosząc, że nie od Inwestora jakichkolwiek środków finansowych. Dodatkowo zwrócić trzeba uwagę, że strony nie zawarły umowy rezultatu uzależniającej wynagrodzenie od zrealizowania co najmniej

etapu inwestycji. Ponadto za przyjętym przez Sąd I instancji stanowiskiem przemawia treść art. 58 §3 tak przy przyjęciu wskazanej sprzeczności z ustawą, jak i ewentualne z paragrafem drugim tego przepisu, na wypadek wątpliwości co do paragrafu pierwszego. Umowa mogąca uniemożliwić otrzymanie wynagrodzenia mimo spełnienia świadczenia niewątpliwie narusza zasady współzycia społecznego. Podstawą orzeczenia są jednak wcześniej wskazane przepisy.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procedury cywilnej a to art. 231 k.p.c. w zw. z art. 481 k.p.c. Nie ma podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy orzekł ponad żądanie, zasądzając w punkcie I wyroku kwotę 176.737,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 listopada 2008 r. do dnia zapłaty. Powód już w treści pozwu wskazał, że odsetki ustawowe od żądanej kwoty należy liczyć od dnia 26 listopada 2008 r. Powód ograniczając żądanie pozwu złożył oświadczenie procesowe, podlegające wykładni, odniósł się w nim do wyliczenia kwoty dochodzonej wskazując, że należne są od niej odsetki, ale modyfikacja dotyczyła wyliczenia dochodzonej kwoty, a nie całości żądania / k. 86/. Dla porządku należy też

wskazać, co pominął apelujący, że na rozprawie w dniu 3 lutego 2012 r. pełnomocnik powoda sprecyzował wysokość dochodzonej kwoty w ogóle nie odnosząc się do odsetek. / k. 116 i k. 122-123 oraz stwierdzenie pozwanego /. Innymi słowy powód zmienił wysokość dochodzonej kwoty nie wypowiadając się - wobec nie wprowadzania w tym zakresie zmian odnośnie odsetek. Brak podstaw do tego, by uznać, że powód zmienił żądanie poza jego wysokością. Inne rozumienie wypowiedzi wykraczałoby poza oświadczenie rzeczywiście złożone przez powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to wystarczające do podzielenia stanowiska Sądu I instancji, że żądanie zasądzenia odsetek w zakresie daty początkowej nie zostało w jakikolwiek sposób ograniczone bądź w inny sposób zmodyfikowane w stosunku do pierwotnego żądania zawartego w pozwie.

Nietrafny jest również kolejny zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające ustaleniu przez Sąd na rozprawie wartości przedmiotu sporu a nie przez powoda. W pierwszej kolejności należy wskazać, że kodeks postępowania cywilnego w art. 19 statuuje zasadę, że w sprawach o roszczenia pieniężne, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu (§ 1), natomiast w innych sprawach majątkowych powód jest obowiązany oznaczyć kwotą pieniężną wartość przedmiotu sporu, uwzględniając postanowienia zawarte w artykułach 20-26 k.p.c. (§ 2). Oznaczenie przez powoda wartości przedmiotu sporu pozostaje zarówno pod kontrolą sądu, który do chwili doręczenia pozwu może w razie wątpliwości z urzędu sprawdzić wartość przedmiotu sporu i zarządzić w tym celu dochodzenie (art. 25 § 1 k.p.c.), jak i pod kontrolą pozwanego, który może zgłosić Sądowi zarzut, lecz jedynie przez wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 25 § 2 k.p.c.). Po ustaleniu w powyższych przypadkach wartości przedmiotu sporu w początkowym stadium postępowania, sąd nie może jej ponownie badać w dalszym toku postępowania, tj. po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu i wdaniu się przez niego w spór co do istoty sprawy (art. 26 k.p.c.). Pierwotnie w pozwie powód domagał się od strony pozwanej zapłaty kwoty 276.042,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi (k. 2). Na skutek częściowego cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się, powód ograniczył swoje roszczenie do zapłaty kwoty 191.297,83 zł (k. 86, 123) Dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie roszczenie ma niewątpliwie charakter pieniężny, wobec czego zgodnie z powyższymi regulacjami dochodzona przez niego kwota główna stanowi

jednocześnie wartość przedmiotu sporu. Brak jest podstaw do czynienia Sądowni I instancji zarzutu, że z urzędu ustalił wartość przedmiotu sporu na rozprawie zamiast powoda, skoro z akt sprawy nie wynika, by Sąd dokonał wyliczenia i sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, zwłaszcza że powód w złożonych pismach procesowych samodzielnie podał dokładnie jakiej kwoty domaga się od strony pozwanej i w tej sytuacji podana przez niego kwota zgodnie z art. 19 § 1 k.p.c. stanowi wartość przedmiotu sporu. Ponadto bez wątpliwości oświadczenie procesowe złożył powód wskazując dochodzoną kwotę i co do dalszej jej części cofając pozew za zrzeczeniem się roszczenia.

Podsumowując, wartość przedmiotu sporu określił powód; przeprowadzono dowody i wskazano dlaczego przyjęto taki poziom zaawansowania prac projektowych. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., zdaniem Sądu Apelacyjnego, to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że prace wykonano w innym stopniu zaawansowania. Powód w pismach wskazał już w dniu 7 listopada 2008 r. zakres wykonania prac, a pozwany przyjął to twierdzenie - k. 88. Również w procesie pozwany zaprzeczał wyliczeniom powoda. Na marginesie w innym piśmie z tej daty powód wskazał przyczyny braku możliwości dalszego kredytowania prac na rzecz pozwanego k. 92.

Dla rozstrzygnięcia o dochodzonym wynagrodzeniu nie są potrzebne wiadomości specjalne, jego wysokość wynikała z wyliczeń matematycznych, natomiast wniosek dowodowy, o czym powyżej, obciążał pozwanego i nie został złożony - odnosząc się do naruszenia art. 278 k.p.c.

Odnośnie odsetek powyżej omówiono dokładnie przyczyny zajętego stanowiska.

Do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. odniesiono się szczegółowo wcześniej, w tym przyjęcia braku potrzeby ekspertyzy, jeszcze raz zdziwienie budzi przyjęcie braku konieczności wykonania takiej przez doświadczone biuro projektowe w sytuacji gdy inwestycja sąsiaduje ze starymi kamienicami - to odniesienie do stwierdzenia z k. 245.

Wskazane powyżej pismo powoda z 2008 r. wyjaśnia przyczyny nie przedłożenia dalszych egzemplarzy projektu.

Odstąpienie od umowy w 2011 r. nie ma wpływu na rozliczenie prac wykonanych w 2008 r. i wywody dotyczące skutków takiego odstąpienia można sprowadzić do stwierdzenia, że pomijając skuteczność tego oświadczenia, nie wpływa

ono na obowiązek rozliczenia wcześniej wykonanych prac. Pomiędzy zarzutem błędnego ustalenia, że zachodziła potrzeba wykonania ekspertyzy - pkt 5c apelacji, a zarzutem z pkt 5 h apelacji zachodzi co najmniej niekonsekwencja, jeśli nie sprzeczność. Z treści umowy wynika, że istniało pozwolenie na budowę k. 12, a późniejsze czynności administracyjne wynikały z ujawnionych przez powoda braków badań gruntu. Pozwany nie wykazał, by ewentualne ekspertyzy dotyczące gruntu obciążały powoda. W konsekwencji zarzuty nietrafności ustalenia potrzeby ekspertyzy nie mogą być błędne przy zarzucie istnienia wady w postaci zagrożenia sąsiadujących budynków z powodu braku stosownych badań. Pozostałe szczegółowe zarzuty nie wpływały na treść orzeczenia.

W świetle powyższego, skoro niezasadne okazały się zarzuty podważające

ustalenia Sądu Okręgowego zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w tym dotyczące braku istotnych wad projektu wykonanego przez powoda w ramach umowy oraz zakresu wykonanych przez niego prac, to brak było również podstaw do uznania zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd art. 491 k.c. i art. 493 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, że strona pozwana skutecznie odstąpiła od zawartej z powodem spornej umowy.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut dotyczący rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji o kosztach procesu. Wbrew zarzutowi Sąd nie naruszył przepisu art. 231 k.p.c., który stanowi o tym, że w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Zgodnie z treścią art. 109 k.p.c. roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Jednakże o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu. (§ 1). Orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i

rozstrzygnięcia (§ 2). Z powyższej regulacji wynikają dwa wnioski. Po pierwsze Sąd jest obowiązany orzec z urzędu o kosztach należnych stronie działającej bez zawodowego pełnomocnika, nawet w braku takiego żądania i takie rozstrzygnięcie nie będzie orzeczeniem ponad żądanie. Po drugie przepis ten w paragrafie 2 przyznaje Sądowi instrument prawny do kształtowania wysokości wynagrodzenia pełnomocnika przy uwzględnieniu wskazanych w nim kryteriów. Więcej, Sąd obowiązany jest orzekać o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego z uwzględnieniem reguł zawartych w tym przepisie, jeśli strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o przyznanie kosztów. Wniosek o przyznanie kosztów według norm przepisanych nie oznacza wniosku o przyznanie wynagrodzenia według stawki minimalnej określonej w przepisach odpowiedniego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o wynagrodzeniu adwokata lecz wynagrodzenie w granicach tam określonych tj. w wysokości nie wyższej niż sześciokrotność stawki minimalnej. Okoliczność, że Sąd zasądza wynagrodzenie za czynności adwokackie według stawki minimalnej jest zasadą, lecz wydający orzeczenie kończące postępowanie w instancji według reguł art. 109 § 2 k.p.c. może zasądzić go w wyższej wysokości, która nie może przekroczyć sześciokrotnej stawki minimalnej jeśli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 marca 2013 r., II CZ 165/12 (LEX nr 1314402) trafnie wskazał, że zasądzenia wyższego niż w stawce minimalnej wynagrodzenia wiąże się z oceną sądu stopnia zaangażowania pełnomocnika w wyjaśnienie sprawy. Nie jest natomiast uzależnione od wyraźnego wniosku pełnomocnika, podobnie jak i żądanie zasądzenia wynagrodzenia "według norm przepisanych" nie upoważnia do wnioskowania o rezygnacji z wynagrodzenia podwyższonego. W sytuacji zatem, gdy w postępowaniu przed Sądem I instancji sprawie wysokość stawki minimalnej zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia opłat za

czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wyniosła zgodnie z § 6 pkt 7 kwotowo 7.200 zł, to mając na uwadze umiarkowanie skomplikowany charakter sprawy, długość postępowania, aktywność pełnomocnika powoda, jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy oraz okoliczność, że

sprawie odbyło się pięć posiedzeń jawnych, na których pełnomocnik powoda był

o 25 % do kwoty 9.000 zł, odpowiada prawu.

Z tych wszystkich względów apelacja strony pozwanej okazała się niezasadna i na zasadzie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U 2002, Nr 163, poz.1348 ze zm.).